

Lycionys

Mrodziłam się miniskiem 1925 r 26.VIII. wychowywał
się przy rodzicach ukończyłam szkołę podstawową,
w Ministerstwie pracowałam w gospodarstwie rodzinowym
w 1943 r założłam sklepik w sklepie wiejskim
jako sklepownia przychodziły do sklepu partyzantki
z Oddziału ZSZ i Cichego proponowały mi że
pryniosą bieżącze zębium i pralą i zdecydowałam
się dostarczać brudno, a zabierając czystą za
proponowały mi zębium usługi do organizacji
i złożyłam przysięge to przywołyły mnie u moja
misiów piekła ciebie bo ja nie umiałam brać
na róg i zawsze zbrałam do farsu nie było podejrzania
bo sama przywoziłam towary do sklepu nie raz
było bardzo nie bezpiecznie a po wyzwoleniu R. P.
mnie aresztowało ale cała wiś zrobiły listę i sie
odpisała że byłam sklepownią i nie interesowałam
się tylko jednym sklepem ale dwa miesiące
siedziałam i po tym podpisali mnie zwolniono
i odsyłam za moją za obecnego skarby jest moim
miejscem do obecnej chwili

Dęga Janina ps. Tosią

woj Tarnobrzeg

82

94

Zeziorys

Ja nizej podpisana Daga Janina córk Jana Skompy i Bronisławy
z domu Bak urodziłam się 26 sierpnia 1925 roku do szkoły weszłam
w Mniszku ukończyłam 7 klas szkoły podstawowej po ukończeniu
szkoły pracowałam z rodzicami w gospodarstwie do 4 kwietnia 1943 r
leb poszłam pracować do sklepu jako gospodarka w Mniszku
21 maja 1943 roku przejdział oddział ZŁOBY przez Mniszek i wszły do
sklepu bielki chłopaków kupili papierosy i nawiązały mnie
żebym się zapisać do partyzanów za sortytarzyńskie powiedziałam że
potomkami z rodziną tak 26 maja przyszły czterech jeden z nich
był ponownie pseudo „Kret” i złożyłam przysięge w sklepie w obecności
trzech świadków pseudo „Grom” Kluca i Jaszczak do organizacji NSZ
Okręg Lublin otrzymałam pseudo „Lesia” na placówkę Mniszek od
26 maja 1943 roku mogłam faktycznie brać bieliny i pieczenia chleba
dla oddziału „Stepa”
że jak będzie jechać po torach żebym dostarczyła w umówione miejsce
odbioru od 26 maja 1943 roku do 30 sierpnia 1944 roku kiedy tem
poznałam obecnego mojego męża i wyszłam za mąż 19 kwietnia 1944 rok
mam jedną córkę a mąż został aresztowany przez NKWD 15 grudnia
1944 roku nie malam żadnej wiadomości o tym żyje córka mała trzy miesiące
i ja sama bez męża przeszłam faktycznie jako bym była w oblicie
moje życie było mierzące mąż powrócił za 3 lata zdrowie mu
zmarnowane fakty że nie może pracować i zdał pole na Państwo i oboję
jestesmy na ręce od 80 roku to jest odcinek mojej ryfli

Daga Janina